

*Sygn. akt II K 572/18*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 lutego 2019 roku**

Sąd Rejonowy w Chełmnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Agata Makowska - Boniecka

**Protokolant – stażysta E. R.**

przy udziale Prokuratora – -----

po rozpoznaniu w dniach 8/02/2019 roku i 12/02/2019 roku

sprawy:

**M. T. (1)**

**syna K. i B. z d. K.,**

**ur. dnia (...) w C.**

**oskarżonego o to, że:**

w okresie od nieustalonego czasu do dnia 5 września 2018 r. w C. na terenie K. P., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wbrew przepisom ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uprawiał konopie inne niż włókniste w postaci 13 sztuk roślin, zaś uprawa ta mogła dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste o wadze co najmniej 286 gramów

**t.j. o czyn z art. 63 ust. 3 w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r.  
o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1030 ze zm.)**

**orzeka:**

I. uznaje oskarżonego **M. T. (1)** za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, z tym ustaleniem, iż czyn ten popełnił w okresie od czerwca 2018 roku oraz że uprawa ta mogła dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste o wadze co najmniej 214 gramów, to jest występku z art. 63 ust. 3 w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 63 ust. 3 cytowanej ustawy wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 62 k.k. orzeka wykonanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym,

III. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet kary pobawienia wolności wymierzonej oskarżonemu zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci jednego dnia zatrzymania w okresie od dnia 5 września 2018 roku godz. 15:15 do dnia 6 września 2018 roku godz. 12:50 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

IV. na mocy art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek przedmiotu przestępstwa w postaci trzech sztuk krzewów oznaczonych jako ślad nr 1 i dziesięciu sztuk krzewów oznaczonych jako ślad nr 2, wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...), k. 67 akt,

V. na mocy art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek poprzez zniszczenie przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu, tj.:

- 1) drutu kolczastego,
  - 2) butelek plastikowych po wodzie o pojemności 1,5 litra w ilości 7 sztuk,
  - 3) opakowania z tworzywa sztucznego o poj. 5 l. z napisem (...),
  - 4) opakowania z tworzywa sztucznego z zawartością płynu i napisem na butelce F. B.,
  - 5) bańki z tworzywa sztucznego z napisem T. F.,
  - 6) butelki z napisem H. O. o poj. 100 ml,
  - 7) buteleczki z napisem (...) R. o poj. 60 ml,
  - 8) buteleczki z napisem (...) B. o poj. 60 ml,
  - 9) młynka metalowego czerwono – białego,
  - 10) opakowania z folii aluminiowej z napisem M. ph 4.01 (...),
  - 11) opakowania z folii aluminiowej z napisem M. ph 7.01 (...),
  - 12) opakowania z filtrami z napisem O. S.,
  - 13) zraszacza z zawartością płynu,
  - 14) broszur reklamowych dotyczących roślin i konopi indyjskich w ilości 5 sztuk,
- wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych (...), k. 104,

VI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca B. T. dowód rzeczowy w postaci szpadla z napisem w kolorze zielonym (...), wyszczególniony w wykazie dowodów rzeczowych (...) k. 104,

VII. wymierza oskarżonemu opłatę sądową w kwocie 300,- zł (trzysta złotych) oraz obciąża go wydatkami postępowania w kwocie 3.077,32 zł (trzy tysiące siedemdziesiąt siedem złotych i trzydzieści dwa grosze).

**Sygn. akt: II K 572/18**

## UZASADNIENIE

Czynności służbowe wykonywane przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w C. doprowadziły do uzyskania informacji o znajdującej się na terenie K. P. – rezerwatu O. P. na zachód od C. nielegalnej uprawie konopi indyjskich. Weryfikacji tego ustalenia dokonano w dniu 5 września 2018 r., kiedy funkcjonariusze Policji W. S. i D. S. na zalesionym terenie w/w K. P. ujawnili rosnących 13 krzewów konopi innych niż włókniste w obrębie dwóch poletek. Rośliny w miejscu wystającego korzenia owinięte były drutem kolczastym. Do roślin prowadziła wydeptana ścieżka, która kończyła się w miejscu uprawy, a w dalszej części znajdowały się tylko zarośla i drzewa. Policjanci dokonali krótkotrwałej obserwacji pod kątem osób mogących doglądać lub uprawiać ujawnione rośliny. O godz. 15:15 zauważyli mężczyznę idącego z psem ścieżką w kierunku uprawy, który po wejściu na poletko od razu podszedł do roślin i doglądał każdej z osobna, sprawdzając stan rozwoju kwiatostanu. Mężczyznę tym okazał się M. T. (1). Następnie policjanci dokonali przeszukania pojazdu, którym poruszał się zatrzymany, w wyniku czego ujawniono folię typu stretch, szpadel oraz 7 sztuk butelek plastikowych po wodzie o poj. 1,5 litra.

#### Dowody:

- notatka urzędowa (k. 1);
- protokół oględzin miejsca wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 7-20);
- protokół przeszukania pojazdu R. (...) (k. 21-23);
- protokół przeszukania osoby (k. 27-28);
- protokół zatrzymania rzeczy - telefonu (k. 29-31);
- zeznania świadka W. S. (k. 33-34, 202v-203),

Następnie przeprowadzono przeszukanie pomieszczeń mieszkalnych pod adresem ul. (...) w C., gdzie zamieszkiwał M. T. (1). W mieszkaniu ujawniono przedmioty służące do uprawy konopi: opakowanie z tworzywa sztucznego o poj. 5 l. z napisem (...), opakowanie z tworzywa sztucznego z zawartością płynu i napisem na butelce F. B., bańkę z tworzywa sztucznego z napisem T. F., butelkę z napisem H. O. o poj. 100 ml, buteleczkę z napisem (...) R. o poj. 60 ml, buteleczkę z napisem (...) B. o poj. 60 ml, młynki metalowe czerwono – białe, opakowanie z folii aluminiowej z napisem M. ph 4.01 (...), opakowanie z folii aluminiowej z napisem M. ph 7.01 (...), opakowanie z filtrami z napisem O. S., zraszacz z zawartością płynu, broszury reklamowe dotyczących roślin i konopi indyjskich w ilości 5 sztuk. Część z tych przedmiotów (terra F., F. B., O. (...), (...) B., (...) R., (...) (...)) to nawozy i biostymulatory, które powszechnie w podobnym zestawie służą do nawożenia konopi indyjskich. Zestaw tych związków chemicznych wskazywał, że są to nawozy mineralne, organiczne i mineralno-organiczne, które mogą być stosowane do nawożenia roślin konopi uprawianych w podłożu glebowym. Płyny M. służyły do kalibracji kwasomierza glebowego o pH 4 (kwaśny) i 7 (neutralny). Z kolei młynki służące do mielenia liści i skupin kwiatostanowych roślin oraz bibułka z filtrem do wykonywania skrętów to klasyczne wyposażenie, które służy do przygotowania i wykonania skrętów między innymi z konopi indyjskich.

#### Dowody:

- notatka urzędowa (k. 1);
- protokół przeszukania mieszkania (k. 24-26);
- protokół przeszukania osoby (k. 27-28);
- protokół zatrzymania rzeczy - telefonu (k. 29-31);
- zeznania świadka W. S. (k. 33-34, 202v-203),
- ekspertyza biegłego z zakresu botaniki i ekologii (k. 168-178).

Zabezpieczone w toku śledztwa rośliny zostały poddane badaniom z zakresu fizyko-chemii. W ich wyniku ustalono, iż dowodowy susz roślinny posiada cechy makroskopowe charakterystyczne dla ziele konopi innych niż włókniste. Przebadany susz zawierał środki odurzające w postaci (...) ( (...)). Stężenie substancji odurzającej przekraczało 0,2 % (...) i kwasu (...) - (...) w suchej masie ziele konopi. Zgodnie z wykazem umieszczonym w załączniku do Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ziele konopi innych niż włókniste zaliczane jest do środków odurzających grup I-N i IV-N. Biegły specjalista z zakresu botaniki i ekologii sądząc po rozmiarach zabezpieczonych roślin, zwłaszcza po grubościach łodyg stwierdził, że rośliny prawdopodobnie zostały wysadzone w miejscu ich uprawy w czerwcu 2018 roku. Biegły sformułował następujące wnioski: na terenie K. P. prowadzono w warunkach naturalnych uprawę konopi indyjskich innych niż włókniste celem uzyskania z niej marihuany głównie w formie skupin kwiatostanowych (topów). W oparciu o analizę zabezpieczonych roślin w ilości łącznej 13 sztuk stwierdzono, że przynależą one do dwóch

typów odmian konopi przystosowanych do uprawy na wolnym powietrzu z czego trzy rośliny to klasyczne formy konopi i 10 sztuk to odmiany należące do typu AUTO. Rośliny były zdrowe, posiadały w różnym stopniu uformowane skupiny kwiatostanowe. Wygląd roślin i sposób ich posadzenia świadczył o tym, że osoba lub osoby je uprawiające dobrze znały zasady uprawy konopi indyjskich w warunkach naturalnych. W przypadku ujawnionych 13 sztuk roślin jeszcze rosnących, w oparciu o ocenę wyników analizy botaniczno-wagowej ustalono, że łączna sucha masa (s.m.) zabezpieczonego materiału roślinnego na dzień ujawnienia plantacji wynosi 2262,5 gram, z czego kwiatostany (topy) mają s.m. 214,0 gram, liście – 500 gram i łodygi – 1548,5 gram. Sucha masa produktu narkotycznego w formie kwiatostanów i liści konopi z pominięciem ich łodyg, które traktowane są jako odpad, wynosi 714 gram. W tej ilości główny zasadniczy produkt handlowy najwyższej jakości w formie skupin kwiatostanowych jako marihuana handlowa ma suchą masę **214 gram**. W przeliczeniu na porcje daje to od 214-428 porcji (gdzie jedna porcja to 0,5 – 1 gram). Przy założeniu, że wszystkie zastane w terenie rośliny rosłyby nadal oraz w pełni uzyskały dojrzałość do zbioru przy korzystnych warunkach pogodowych i innych okolicznościach, szacowana ilość marihuany handlowej najwyższej jakości w postaci skupin kwiatostanowych z ujawnionych 13 roślin wynosiłaby **325 – 450 gram**, co w przeliczeniu na porcje daje ilość od 325 do 900 porcji (gdzie jedna porcja to 0,5 – 1 gram).

#### Dowód:

- opinia z zakresu badań chemicznych (k. 135-140);
- ekspertyza biegłego z zakresu botaniki i ekologii (k. 168-178).

M. T. (1) (lat (...)) ma wykształcenie (...), bez zawodu, jest na rencie w wysokości 2490 zł netto, zatrudniony jest na ¼ etatu jako programista komputerowy w (...) w Ś. z dochodem netto ok. 650 zł. Dotychczas był karany za to, że uprawiał 6 roślin konopi innych niż włókniste, która to uprawa mogła dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste w ilości nie mniej niż 386,509 gramów, a następnie zebrał i wytworzył znaczną ilość środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste w ilości 386,509 gramów. Jest bezdzietnym kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Oskarżony przeszedł przeszczep nerki w dniu(...) roku, był następnie hospitalizowany w okresach od 3.04.2018 r. do 5.04.2018 r., od 22.03.2018 r. do 23.03.2018 r. i od 28.01.2019 r. do 1.02.2019 r. Przeszedł terapię ambulatoryjną w (...) Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Ś. w okresie od 11 grudnia 2017 roku do 13 listopada 2018 roku. Według terapeuty pacjent po zakończeniu terapii był w pełnej remisji – stwierdzono cofnięcie objawów choroby i poprawę funkcjonowania w życiu codziennym. W toku postępowania poddano podejrzanego jednorazowemu badaniu sądowo psychiatrycznemu przez biegłych psychiatrów i psychologa. Z uzyskanej opinii wynika, iż M. T. (1) w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, nie rozpoznano u niego upośledzenia umysłowego ani choroby psychicznej, rozpoznano natomiast uzależnienie mieszane (uzależnienie od środków psychoaktywnych i alkoholu). W ocenie biegłych w przypadku orzeczenia wobec niego kary pozbawienia wolności powinien odbywać ją w systemie terapeutycznym.

#### Dowód:

- wyjaśnienia M. T. (1) (k. 201);
- odpisy wyroków (k. 69, 86-88);
- informacja o dochodach (k. 70),
- wydruki z baz danych (k. 71-80),
- informacja ze Starostwa Powiatowego w C. (k. 94),
- dane o karalności (k. 95-97),
- opinia psychiatryczno – psychologiczna (k. 108-110),

- karty informacyjne leczenia szpitalnego (k. 188-197),
- opinia z przebiegu terapii w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Ś. (k. 198-200).

Przesłuchany w charakterze podejrzanego M. T. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Na rozprawie głównej również nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień, natomiast odpowiadał na pytania swojego obrońcy. W udzielonych odpowiedziach zaprezentował swoją linię obrony, z której wynikało, że jest osobą chorą, po przeszczepie nerki, której nie wolno zażywać narkotyków, w związku z tym tego obecnie nie czyni. Przeszedł terapię w związku z uzależnieniem od narkotyków. Przyznał, że był karany w zeszłym roku za uprawianie marihuany we własnym domu, a w toku prowadzonych w tamtym postępowaniu przeszukań nie zabezpieczono u niego i pozostawiono w mieszkaniu szereg przedmiotów służących do prowadzenia tej uprawy, gdyż część z tych przedmiotów miał schowaną w lodówce, a część się dublowała i wówczas policja zabierała tylko jeden egzemplarz. W dniu zatrzymania na K. (...) znalazł się przypadkiem, spacerował z psem, a do zauważonej plantacji konopi podszedł i przyglądał się jej z czystej ciekawości. Znalezione w samochodzie przedmioty w postaci folii stretch, łopaty będącej własnością jego matki i przypadkowo znajdujących się tam pustych butelek po wodzie mineralnej nie miały żadnego związku z ujawnioną uprawą konopi.

Przy ustaleniu stanu faktycznego Sąd nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonego, gdyż są one nielogiczne, wykrętne i nie są one zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd nie dał oskarżonemu wiary w szczególności w zakresie, w którym nie przyznawał się on do uprawiania konopi innych niż włókniste, jak również w zakresie, w jakim negował on fakt używania znalezionych u niego w samochodzie i mieszkaniu przedmiotów jako służących do uprawiania konopi w okresie innym, niż objętym poprzednim skazaniem. W ocenie Sądu wyjaśnienia M. T. (1) są w tej części całkowicie niewiarygodne i w żadnym wypadku nie odpowiadają prawdzie. Prezentowany przez oskarżonego wariant z przypadkowym przebywaniem na plantacji na K. P., doglądaniu przez niego roślin rzekomo nie uprawianych przez niego, czy tym bardziej wersja o tym, jakoby policja w poprzedniej sprawie nie zabezpieczyła u niego wszystkich przedmiotów służących do uprawy marihuany, a jedynie niektóre, stanowi nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności w ramach przyjętej przez niego linii obrony.

Analiza linii obrony prowadzi do wniosku, iż oskarżony skoncentrował się na wykazaniu, iż prokurator dokonał błędnych ustaleń faktycznych przez przyjęcie na podstawie jedynie dowodów pośrednich, czyli poszlak, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Tytułem wstępu należy wskazać, że fundamentalną dyrektywą prawa dowodowego, wiążącą bezwzględnie sąd w płaszczyźnie poznania procesowego, jest ujawnianie i włączanie do podstawy rozstrzygnięć procesowych okoliczności odpowiadających prawdzie. Tylko wtedy, gdy Sąd ma całkowite wewnętrzne przekonanie, że w niezbędnym zakresie odtworzył rzeczywiste okoliczności podmiotowe i przedmiotowe (związane z czynem i sprawcą) oparte na dostatecznym i nienagannie, zgodnie ze wskazaniem art. 7 k.p.k., ocenionym materiale dowodowym, może przypisać sprawstwo i winę oskarżonemu o popełnienie czynu zabronionego. Polski proces karny wyklucza reguły dowodowe ustawowo wartościujące dowody i a priori selekcjonujące je na lepsze i gorsze. Pełnowartościowym źródłem poznania może być zarówno dowód pierwotny jak też pochodny; dowód bezpośredni jak też pośredni (poszlakowy); dowód ze świadka niezależnie od jego wieku, stanu zdrowia fizycznego i psychicznego, cech osobowościowych, stopnia zainteresowania wynikiem postępowania - o ile tylko dowody te zostaną przeprowadzone zgodnie z procedurą, przy uwzględnieniu zakazów i ustawowych warunków ich realizacji z poszanowaniem gwarancji praw uczestników postępowania. Należy mieć tu na uwadze, że pojęcie "prawdziwych okoliczności faktycznych" włączanych do podstawy rozstrzygnięć procesowych nie oznacza poszukiwania prawdy, która w swych obiektywnych podstawach daje absolutną pewność w rozumieniu filozoficzno-matematycznym (w poznaniu procesowym praktycznie nieosiągalnej). Akceptacja odmiennego poglądu w istocie rzeczy wyłączałaby kontrolę instancyjną orzeczenia w przypadku odwołania się sądu do swego subiektywnego przekonania o niemożności ustalenia prawdy lub do subiektywnie utrzymujących się wątpliwości co do prawdziwości ujawnionych faktów. W konsekwencji mogłoby to wprost prowadzić do formułowania dowolnych ocen i ukrywania subiektywnych jedynie trudności decyzyjnych.

Bez wątpienia problem ten rysuje się szczególnie wyraźnie w procesach typu poszlakowego, a z takim właśnie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. W tych bowiem przypadkach, zarówno dokonywanie ocen jak też podejmowanie decyzji, napotyka na ogół na wyjątkowe trudności wobec braku dowodów bezpośrednich. Znaczącą bez wątpienia rolę w tego rodzaju procesach odgrywa dobór indywidualnych kryteriów ocen i wartościowanie ich przesłanek logicznych, co może prowadzić do różnych rezultatów zależnie od podmiotów oceniających. W takich zaś wypadkach o trafności lub błędności wniosków decydować będzie ich weryfikacja poprzez kryteria zgodności ze wskazaniami współczesnej wiedzy, regułami życiowego doświadczenia i zasadami prawidłowego rozumowania ukształtowanymi obiektywnie i recypowanymi w sądowym procesie poszukiwania i ustalania prawdziwych okoliczności faktycznych włączanych do podstawy orzeczeń kończących to postępowanie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we W.z dn. (...), II AKa (...)).

W świetle powyższych rozważań pogląd, że dowody pośrednie muszą być dodatkowo poparte przez dowody bezpośrednie, by mogły stać się podstawą skazania, jest całkowicie chybiony. W procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego) jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych poszlak (poza ustaleniem faktu głównego) nie jest możliwa. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego, gdy nie wykluczają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli inaczej - gdy możliwa jest także inna, od zarzucanej oskarżonemu, wersja wydarzeń (por. wyrok SN z dn. (...) r., III KKN(...); postanowienie SN z dn.(...)r., III KKN (...), OSNwSK (...); wyrok SN z dn. (...) r., V KKN (...), Prok. i Pr. (...)). W niniejszej sprawie rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie oskarżonego dokonano na podstawie całego zespołu poszlak, których dogłębna analiza wyłączała możliwość przyjęcia odmiennej wersji zdarzenia. Podstawą skazania M. T. (1) był łańcuch dowodów pośrednich, tworzony przez dowody rzeczowe zabezpieczone w miejscu ujawnienia plantacji, gdzie dokonano zatrzymania oskarżonego, dowody rzeczowe zabezpieczone w toku czynności przeszukania samochodu, którym poruszał się oskarżony oraz jego mieszkania oraz zeznania świadka W. S., które pojedynczo nie stanowiłyby wystarczającej podstawy do uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, ale łącznie wykluczały przyjęcie wersji prezentowanej przez oskarżonego. Wskazać należy, iż zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, w procesie poszlakowym łańcuch wiążących się ze sobą poszlak można uznać za zamknięty tylko wówczas, gdy każda z poszlak będąca ogniwem tego łańcucha ustalona została w sposób nie budzący wątpliwości i uniemożliwiający jakiegokolwiek inne rozważania. Takie prawidłowe ustalenia faktyczne uzależnione są od rozważenia wszystkich okoliczności mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, co też Sąd uczyni poniżej. Należy rozważyć wszystkie okoliczności mogące poddawać w wątpliwość chociażby tylko jedną z poszlak, stanowiącą ogniwo łańcucha, aby można było z całą pewnością mówić w tej sytuacji o dowodzie z poszlak jako pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego (por. wyrok SN z dn.(...)r., V KKN(...)).

W sprawie nie ulega wątpliwości, że oskarżony bardzo dobrze znał się na uprawie konopi, gdyż został już prawomocnie skazany za uprawę konopi innych niż włókniste, mogącą dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste w ilości nie mniej niż 386,509 gramów, a następnie zebrał i wytworzył znaczną ilość środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste w ilości 386,509 gramów. Sam oskarżony przyznał, że się na tym zna i że interesuje się szeroko pojętą hodowlą różnego rodzaju roślin. Biorąc zaś pod uwagę jego wcześniejsze skazanie, jak również fakt, że jako osoba uzależniona powinien trzymać się z daleka od narkotyków, widząc plantację konopi indyjskich nie powinien w ogóle się do niej zbliżać. Jednak oskarżony nie tylko zbliżył się do plantacji, ale jak wynika z zeznań funkcjonariusza Policji – doglądał kwiatostanów, a więc wykazywał dalej idące zainteresowanie tą plantacją niż tylko podyktowane zwykłą ciekawością. Odnotowania wymaga również okoliczność, że oskarżonego zastano przy doglądaniu plantacji, na którą przyjechał samochodem, w którym posiadał folię stretchową służącą do transportu roślin, butelki po wodzie służące jako naczynia, w których przenoszono przygotowane wcześniej roztwory nawozowe na miejsce uprawy i łopatę do wykopania roślin. Fakt, że w chwili zatrzymania przez Policję akurat niczego nie podlewał i niczego nie kopał nie oznacza, że nie mógł tego zrobić w każdej innej chwili, tym bardziej, że jak wynika z opinii biegłego, nie wszystkie ujawnione w ramach przedmiotowej uprawy rośliny osiągnęły już pełną dojrzałość, więc nie był to jeszcze czas na zbiory. Odnośnie zaś do butelek po wodzie – skoro oskarżony dużo pił i rzucał te puste butelki do samochodu, a następnie tracił czas i energię na przerzucanie ich do bagażnika, dlaczego po prostu nie wyrzucił ich

do śmietnika? Otóż dlatego, że były mu one – co o wiele bardziej logiczne – potrzebne do przewożenia rozcieńczonych nawozów z miejsca zamieszkania na miejsce uprawy roślin.

Jeśli chodzi o podnoszoną przez oskarżonego okoliczność, że nie wszystkie środki do uprawy roślin zostały w jego mieszkaniu zabezpieczone podczas pierwszego przesłuchania, to twierdzenia te można zakwalifikować jedynie jako całkowicie niewiarygodną i oderwaną od zasad logicznego rozumowania linię obrony. Zasadą jest, że Policja zobowiązana jest zabezpieczyć na miejscu ujawnienia przestępstwa cały materiał dowodowy i twierdzenie oskarżonego, że tym razem tak nie było, jest całkowitą aberracją. Nawet jeśli policjant uczestniczący w tym pierwszym i drugim przeszukaniu nie przytaczał w sposób kategoryczny szczegółów dotyczących pierwszej takiej czynności nie znaczy to jeszcze, że było tak, jak twierdzi oskarżony. Trzeba pamiętać, że funkcjonariusze Policji w ciągu roku uczestniczą w setkach podobnych czynności i interwencji, których szczegóły z upływem czasu mogą się w ich pamięci zacierać. Dyskredytowanie zeznań policjanta tylko dlatego, że nie powiedział on wprost, że w trakcie pierwszego przeszukania zabezpieczono absolutnie wszystko, co miało związek z ujawnioną u oskarżonego uprawą konopi, ale powiedział, że taka jest zasada działania służb, jest po prostu nadużyciem. Według twierdzeń oskarżonego poprzednio Policja nie zabezpieczyła wszystkich dowodów powiązanych z hodowlą, gdyż w razie dublowania się poszczególnych przedmiotów brała tylko jeden, jest już całkowitą, niewiarygodną abstrakcją. Podobnie jak fakt, że Policja miała nie zabezpieczyć wszystkich nawozów, gdyż były one trzymane w lodówce, a do niej nie zajrzano. Można sobie zadać pytanie, jak pojemną lodówkę musiałby mieć oskarżony, żeby pomieścić w niej tyle litrów środków służących do uprawy roślin, a ponadto inne przedmioty w postaci młynka, bibuły do skrętów, zraszacza o poj. 0,5 l i na dodatek broszur i katalogów dotyczących uprawy konopi. Z drugiej strony, skoro u oskarżonego pozostawiono takie ilości przedmiotów mogących powiązać go przypadkowo z jakąś uprawą, to czemu się ich po prostu sam nie wyżył, ale trzymał je we własnym mieszkaniu, ryzykując skierowanie na siebie kolejnych podejrzeń, jako na osobę już karaną za uprawianie marihuany. Zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania nakazują przyjąć, że wszystkie przedmioty zabezpieczone w mieszkaniu oskarżonego służyły mu lub mogły służyć od uprawiania konopi w okresie po dokonaniu przeszukania w sprawie zakończonej skazaniem oskarżonego wyrokiem Sądu Okręgowego w T. z dnia (...) roku. Mając to na uwadze bezzasadnym byłoby dowodzenie, z jakich źródeł i kiedy dokładnie zostały one przez oskarżonego zakupione. Podobnie jak nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy prowadzenie badań próbek gleby na okoliczność tego, czy ziemia, na której ujawniono uprawę na K. P. była nawożona z użyciem nawozów ujawnionych w mieszkaniu oskarżonego. W razie wykazania, że były to te same nawozy, co zabezpieczone u oskarżonego, oskarżony broniłby się twierdzeniem, że mógł to przecież robić ktoś inny, bo te środki są powszechnie dostępne. Z kolei wykazanie, że były to inne nawozy nie mogłyby prowadzić do ekskulpowania oskarżonego, skoro mógł on przecież używać różnych nawozów w okresie poprzedzającym jego zatrzymanie, a bezspornym jest, że w momencie ujęcia oskarżonego niczym on tych roślin nie nawoził ani nie podlewał.

Obrońca podniósł, że zakładając, że to oskarżony uprawiał przedmiotowe konopie, to musiałby zacząć tą hodowlę bezpośrednio po pierwszym wyroku skazującym. I tak też miało to miejsce w przedmiotowej sprawie, gdyż biegły specjalista z zakresu botaniki określił, sądząc po rozmiarach roślin, a zwłaszcza po grubościach łodyg, że rośliny te prawdopodobnie w teren uprawy wysadzono w (...) r. Tym razem jednak oskarżony postanowił być „sprytniejszy” i uprawy konopi podjął się już nie we własnym domu, ale na terenie K. P.– rezerwatu O. (...) na zachód od C., w miejscu oddalonym od skupisk ludzkich. Ponadto argumentacja, że stan zdrowia oskarżonego, jego stan po przeszczepie nerki miałyby świadczyć o jego niewinności jest co najmniej chybiona, gdyż przed przeszczepem nerki trudno uznać, aby oskarżony był osobą zdrową i w pełni sił, co jednak nie przeszkadzało mu w popełnieniu pierwszego przestępstwa, będącego przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w T. w sprawie o sygn. akt: II K (...). Oskarżony przeszedł przeszczep nerki w dniu (...) roku, był następnie hospitalizowany w okresach od 3.04.2018 r. do 5.04.2018 r., od 22.03.2018 r. do 23.03.2018 r. i od 28.01.2019 r. do 1.02.2019 r., czyli przed, jak i po popełnieniu przestępstwa będącego obecnie przedmiotem osądu w okresie od czerwca 2018 roku do 5.09.2018 r. Także stan zdrowia, jak widać, nie stanowił dla niego przeszkody.

Nie sposób negocjować zmiany w zachowaniu oskarżonego odnośnie do jego stosunku do rodziny, rozluźnienia kontaktów z dotychczasowym środowiskiem, jak to wynikało z zeznań matki oskarżonego. Jednak pozostałe

zgromadzone w sprawie dowody o charakterze obiektywnym wskazują, że zmiana w zachowaniu oskarżonego miała charakter jedynie pozorny i łącznie z odbytą terapią związaną z uzależnieniem oskarżonego stanowić miała jedynie przykrywkę dla kontynuowania przez niego przestępczego procederu.

Ustalając zatem stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach rzeczowych i treści zeznań złożonych przez funkcjonariusza Policji W. S., osoby zupełnie obcej i nie zainteresowanej wynikiem procesu. Jego zeznania były w pełni zbieżne, brak w nich elementów niespójności czy sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Zeznania W. S. były również konsekwentne w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem. Znajdują one pełne potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie w postaci notatek urzędowych, protokołów czynności procesowych i innych dokumentów. Niezwykle istotną podstawą czynionych przez Sąd ustaleń były też konkluzje i wnioski opinii biegłych: specjalisty z zakresu badań chemicznych - dr hab. E. K., prof. nadzw. (...) oraz z dziedziny botaniki i ekologii – dr inż. A. D..

Z należyłą ostrożnością należało odnieść się do zeznań matki oskarżonego – B. T.. Nic dziwnego, że próbowała ona bronić syna, wystawiając mu niemal laurkę w odniesieniu do zmiany jego zachowania i postawy po pierwszym skazaniu. W zakresie, w jakim świadek twierdziła, że łopata w należącym do niej samochodzie, który użyczyła synowi, jest jej własnością, nie sposób oczywiście odmówić jej wiarygodności. Natomiast w pozostałym zakresie nawet szczere, subiektywne przekonanie świadka, że oskarżony jest niewinny i został wplątany w proces przez zupełny przypadek, nie może ekskulpować oskarżonego. Depozycje świadka pozostają bowiem w tej części w sprzeczności z obiektywnym materiałem dowodowym, zgromadzonym w przedmiotowej sprawie, który został już omówiony powyżej.

Sąd jako w pełni wiarygodne uwzględnił załączone do akt sprawy dokumenty w postaci protokołów z przeprowadzonych czynności, pism ze Starostwa Powiatowego w C., informacji o dochodach, odpisów wyroków, danych o karalności, kart leczenia szpitalnego, opinii z przebiegu terapii, stwierdzając, iż zostały one sporządzone z zachowaniem przewidzianych prawem wymogów przez osoby do tego upoważnione, a ich treść nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony.

Sąd uznał za miarodajne opinie biegłych z zakresu badań chemicznych oraz botaniki i ekologii. Opinie biegłych dr hab. E. K., prof. nadzw. (...) i dr inż. A. D. sporządzone zostały przez biegłych zgodnie z ich niekwestionowaną fachową wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Biegli sporządzili opinie po przeprowadzaniu analizy całokształtu materiału dowodowego i wnioski zawarte w opiniach są logiczną konsekwencją tej analizy. Opinie biegłych były jasne, pełne i rzetelne, odpowiadały na tezy postawione w postanowieniu o dopuszczeniu opinii, ponadto żadna ze stron procesu nie wносиła zastrzeżeń do tej opinii i nie budziła ona wątpliwości Sądu.

Sąd uznał za miarodajną również opinię sądowo – psychiatryczno - psychologiczną, albowiem sporządzona ona została przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa, zgodnie z ich niekwestionowaną fachową wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Biegli sporządzili opinię po przeprowadzeniu badania oskarżonego i wnioski zawarte w opinii są logiczną konsekwencją przeprowadzonych badań. Opinia biegłych była jasna, pełna i rzetelna, odpowiadała na tezy postawione w postanowieniu o dopuszczeniu opinii, ponadto żadna ze stron procesu nie wносиła zastrzeżeń do tej opinii i nie budziła ona wątpliwości Sądu.

Dowody w postaci zeznań świadka R. Z. (k. 116-117) czy informacji z P4 Sp. z o.o. odnośnie do telefonu zatrzymanego u oskarżonego nie stanowiły podstawy żadnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Prokuratura zarzuciła M. T. (1), że w okresie od nieustalonego czasu do dnia 5 września 2018 r. w C. na terenie K. P., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wbrew przepisom ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uprawiał konopie inne niż włókniste w postaci 13 sztuk roślin, zaś uprawa ta mogła dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste o wadze co najmniej 286 gramów, tj. popełnienie czynu, wypełniającego znamiona przestępstwa, określonego w przepisach art. 63 ust. 3 w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst. jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1030 ze zm.) .



Sąd zważywszy, iż w świetle ujawnionego materiału dowodowego sprawstwo i wina M. T. (1) nie budzą wątpliwości, uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, z tym ustaleniem, iż czyn ten popełnił w okresie od czerwca 2018 roku oraz że uprawa ta mogła dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste o wadze co najmniej 214 gramów. Podstawą takiego ustalenia były wnioski opinii biegłego z zakresu botaniki i ekologii, który określił, że rośliny prawdopodobnie zostały wysadzone w miejscu ich uprawy w czerwcu 2018 roku, a także, że sucha masa produktu narkotycznego w formie kwiatostanów i liści konopi z pominięciem ich łodyg, które traktowane są jako odpad, wynosiła 714 gram. W tej ilości główny zasadniczy produkt handlowy najwyższej jakości w formie skupin kwiatostanowych jako marihuana handlowa miał suchą masę 214 gram i tą właśnie wartością należało przyjąć jako ilość ziela konopi innych niż włókniste, którą dostarczyć mogła uprawa prowadzona przez oskarżonego.

Dla bytu przestępstwa przypisanego oskarżonemu istotny jest fakt uprawiania maku, z wyjątkiem niskomorfinowego, lub konopi, z wyjątkiem konopi włóknistych, lub krzewów koki wbrew przepisom ustawy, czyli w braku stosownych zezwoleń ze strony właściwych organów władzy publicznej. W przypadku oskarżonego wystąpił cały zespół zabiegów pielęgnacyjnych w procesie uprawy konopi poprzez samodzielne sadzenie nasion, a następnie podlewanie, nawożenie i dogładanie roślin. Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do tego, iż przedmiotem czynu oskarżonego była uprawa mogąca dostarczyć ziele konopi posiadające kwalifikowaną cechę „znacznej ilości”. Ponieważ sam ustawodawca, tworząc typ podstawowy i kwalifikowany przestępstwa uprawy nie zdefiniował w ustawie ocennych znamion różnicujących podstawy odpowiedzialności sprawców uzyskujących różne ilości określonych w niej środków, Sąd miał tu na względzie próby kwalifikowania działań sprawcy w oparciu o bardziej przejrzyste niż tylko ilościowe kryterium, podejmowane z powodzeniem przez judykaturę (por. wyrok S.A. w K. z dn. (...), II Aka (...), KZS (...), wyrok SN z dn. (...) r., IV KKN(...), Prok. i Pr. (...), wyrok S.A. w W.z dn. (...) r., II Aka (...), OSA (...), wyrok SA w L. z dn. (...) r., II Aka (...), OSA (...)). Za kryterium decydujące o tym, czy chodzi o „znaczny” ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych Sąd przyjął: ich masę wagową (gramy, ilość porcji), rodzaj substancji w oparciu o podział na narkotyki tzw. miękkie i twarde, oraz cel przeznaczenia (handlowy bądź na własne potrzeby). Należy zauważyć, iż blisko 100 gram heroiny ocenia się jako znaczną ilość w sposób tak oczywisty, że nie wymagający dowodu, poprzez przyjęcie jako miary „znaczności” stosunku ilości określonych środków do potrzeb jednego człowieka uzależnionego od tych środków. Konopie w postaci liści i ziela należą do substancji słabszych, jednakowoż ilość możliwych do uzyskania porcji (z podanej masy) sięgająca kilkudziesięciu, przesądza o znacznej ilości narkotyków.

W konsekwencji uznania M. T. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

M. T. (1) nie jest sprawcą młodocianym, albowiem w czasie popełnienia przestępstwa ukończył 21 lat. Sąd więc przy orzekaniu kary nie był zobowiązany kierować się przede wszystkim względami wychowawczymi. Znamiennym jest to, że po stronie oskarżonego w zasadzie ciężko jest mówić o istnieniu jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

Przepis art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii przewiduje jedynie karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Sąd oczywiście miał możliwość sięgnięcia do kar rodzajowo łagodniejszych po zastosowaniu art. 37a k.k., jednak uznał to za nieuprawnione. Należy w tym miejscu odnotować, że M. T. (1) został już skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co nie odniosło żadnego skutku w postaci powstrzymania go od popełnienia przestępstwa.

Przepis art. 53 k.k. stanowi, że sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu. Przy tym, okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą.

Sąd miał na względzie okoliczność, że pozytywne cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz postulat trafnej represji wypełni tylko kara sprawiedliwa, wymierzona w granicach winy i współmierna do stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu. Stopień winy oraz społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez M. T. (1) jest znaczny, działał on bowiem umyślnie w zamiarze bezpośrednim popełnienia przestępstwa, godząc przy tym w dobra o istotnym znaczeniu społecznym. Szczególnym przedmiotem ochrony wszystkich czynów zabronionych stypizowanych w przepisie art. 63 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii jest, podobnie jak w wypadku innych typów określonych w ustawie, życie i zdrowie. Jest to występki z narażenia przedmiotu ochrony na niebezpieczeństwo abstrakcyjne. Podobnie jak w wypadku innych typów, możliwe jest odmienne spojrzenie na przedmiot ochrony. Dlatego w literaturze można także spotkać pogląd, że przedmiotem ochrony jest życie i zdrowie publiczne, a także życie i zdrowie publiczne w połączeniu z dobrem, którym jest monopol podmiotów legalnie prowadzących uprawę wymienionych w nim roślin i pozyskujących z nich opium, słomę makową, liście koki, żywicę lub ziele konopi innych niż włókniste; w danym wypadku monopol, o którym mowa, byłby chyba ubocznym przedmiotem ochrony, z czym można się, jak się wydaje, zgodzić, z tym wszakże zastrzeżeniem, że ochrona monopolu, o którym mowa, wynika z potrzeby ochrony życia i zdrowia obywateli. Można zatem uważać, że w całym zakresie przepisu chodzi o ochronę życia i zdrowia (por. (...) [w:] (...) (red.) Komentarz do niektórych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, 2017, dostępny w serwisie Lex oraz wyrok S.A. w K. z dn. (...) r., II AKa (...) OSA (...)). Cel ustawy, wyrażony przede wszystkim w zapobieganiu i przeciwdziałaniu zjawisku narkomanii, z roku na rok nabiera głębszego znaczenia, z uwagi na coraz szerszy i łatwiejszy dostęp do narkotyków w rozmaitych grupach społecznych, sięganie po nie osób coraz młodszych oraz skalę nielegalnego handlu narkotykami.

Niewątpliwie jedną z czołowych okoliczności obciążających oskarżonego będzie wcześniejsza karalność, właśnie za niemal identyczne przestępstwo. Różnica pomiędzy skazaniem oskarżonego w sprawie Sądu Okręgowego w T. sygn. II K (...) a czynem będącym obecnie przedmiotem osądu polega na tym, że tym razem uprawiał on konopie inne niż włókniste już nie we własnym mieszkaniu, ale na świeżym powietrzu i tym razem nie zdążył jeszcze zebrać ani wytworzyć środków odurzających. Zachowanie oskarżonego, który niespełna dwa miesiące po pierwszym wyroku, dającym mu ostatnią szansę na refleksję w postaci kary z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania, robi niemal dokładnie do samo, jawi się jako wręcz bezczelne. Oskarżony okazał się być osobą niewyciągającą wniosków o naganności i nieopłacalności popełniania przestępstw.

Wymierzając oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności Sąd wziął pod uwagę uprzednią karalność oskarżonego tym samym uznając, że tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności będzie adekwatna do stopnia zawinienia sprawy. Brzmienie art. 69 § 1 k.k. wyklucza zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania tej kary, gdyż nie jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary i w ocenie Sądu nie zapobiegnie jego powrotowi do przestępstwa. Sąd doszedł również do przekonania, że oskarżony nie zasługuje na orzeczenie kary łagodniejszego rodzaju. Tylko orzeczona bezwzględna kara pozbawienia wolności stanowi bowiem w przekonaniu Sądu sprawiedliwą odpłatę za zuchwałą ignorancję danych mu przez uprzednie skazanie sygnałów, że nie wolno mu nawet zbliżyć się do narkotyków. Sięgnięcie przez sąd do kary rodzajowo łagodniejszej za przypisane oskarżonemu przestępstwa raziłoby w realiach przedmiotowej sprawy łagodnym jego potraktowaniem i czyniło tak orzeczoną karę jako nie spełniającą wszystkich dyrektyw kary z art. 53 § 1 k.k., a w szczególności w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Brak poszanowania dla porządku prawnego, którym już kolejny raz wykazał się oskarżony, świadczy o całkowitym niezrozumieniu norm społecznych i prawnych, a nawet swojego rodzaju niedojrzałości społecznej i demoralizacji. Wszak oskarżony działał w niemal w identyczny sposób. Fakt ten ukazuje zachowanie oskarżonego jako przejaw świadomego i konsekwentnego lekceważenia porządku prawnego i sposób na zdobycie narkotyków, a nie jako wynik pewnej niefrasobliwości życiowej. Orzeczenie kary ograniczenia wolności lub grzywny wskazywałoby w ocenie Sądu na pobłażliwe traktowanie czynu oskarżonego i utwierdziłoby jego samego, jak też i jego otoczenie, w przekonaniu o tolerowaniu podobnych zachowań. Względ na społeczne oddziaływanie kary jest w przedmiotowej sprawie nie do przecenienia gdy uwzględni się, że wyroki tutejszego Sądu funkcjonują w stosunkowo małej społeczności, gdzie kształtowanie w społeczeństwie właściwych postaw społecznych i prawnych ma szczególnie istotne znaczenie w

kontekście prewencji ogólnej. Jednocześnie jednak podkreślić należy, że Sąd zastosował karę na stosunkowo niedługi okres, bardziej w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, bowiem M. T. (1) nie należy do kategorii sprawców na tyle zdemoralizowanych, by uzasadniało to orzeczenie wobec niego długotrwałej kary izolacyjnej. Niemożność uprawiania sportu, pielęgnowania swoich pasji i nauki w okresie wykonania kary będzie dla niego również dolegliwa. Taki czas wystarczy do zakorzenienia w nim świadomości, że łamanie prawa po prostu się nie opłaca.

Okoliczności, które miały być łagodzące w intencji obrony, takie jak lepsze zachowanie oskarżonego na zewnątrz czy stan jego zdrowia, wcale jednak nie miały większego znaczenia. Nawet jeśli w swojej rodzinie i środowisku cieszył się dobrą opinią, co poświadczono zostało przez osobę nadzorującą jego postępy na terapii i matkę, to uznanie go winnym w przedmiotowej sprawie pokazało, że było to tylko zachowanie pozorne, a jego rzekoma przemiana była jedynie grą na potrzeby odwrócenia uwagi od rzeczywistych, nagannych działań oskarżonego. Oskarżony nigdy nie żałował popełnionego czynu, nigdy nie wyraził skruchy.

Zgodnie z art. 62 k.k. orzekając karę pozbawienia wolności, sąd może określić rodzaj i typ zakładu karnego, w którym skazany ma odbywać karę, a także orzec system terapeutyczny jej wykonania. Mając na uwadze sformułowany w opinii sądowo – psychiatryczno – psychologicznej wniosek, iż w przypadku orzeczenia wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności powinien odbywać ją w systemie terapeutycznym z uwagi na rozpoznane uzależnienie mieszane (uzależnienie od środków psychoaktywnych i alkoholu), Sąd na podstawie art. 62 k.k. skorzystał z przewidzianego w tym przepisie uprawnienia i orzekł wykonanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym.

Zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. Sąd postanowił o przepadku na rzecz Skarbu Państwa tych dowodów rzeczowych, które stanowiły przedmiot przestępstwa lub pochodziły bezpośrednio z przestępstwa, tj. środków odurzających w postaci trzech sztuk krzewów oznaczonych jako ślad nr 1 i dziesięciu sztuk krzewów oznaczonych jako ślad nr 2, wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...). Następnie należało orzec przepadek przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, stanowiących dowody rzeczowe, niezależnie od tego, czy były własnością sprawcy. Sąd miał tu na względzie założenie, iż przypadkiem objęte są narzędzia przestępstwa (instrumenta sceleris) w znaczeniu ścisłym, tj. przedmioty wytworzone specjalnie do popełniania przestępstw (m.in. urządzenia do nielegalnej produkcji narkotyków), jak też narzędzia w znaczeniu szerszym (sensu largo) w postaci przedmiotów służących celom nieprzestępnym, które zostały wykorzystane do popełnienia przestępstwa (m.in. nawozy i środki do uprawy roślin w celach nielegalnych, którymi posłużono się przy uprawie konopi). Słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny w L. w wyroku z (...) r. (II Aka (...)), że zwrot takich narzędzi skazanemu miałby demoralizujący charakter i byłby negatywnie oceniony w odbiorze społecznym (zob. (...), Kodeks karny. Komentarz, (...), (...) – w części dot. art. 44 kk).

W sprawie ustalono, że służąca do popełnienia przestępstwa łopata stanowiła własność matki oskarżonego – B. T.. Sąd nie znalazł jednak podstaw do orzeczenia przepadku tego dowodu rzeczowego mając na względzie treść przepisu art. 70 ust. 1a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r., zgodnie z którym Sąd może orzec przepadek przedmiotów i narzędzi niebędących własnością sprawcy, jeżeli ich właściciel lub inna osoba uprawniona, nie zachowując ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, przewidywała albo mogła przewidzieć, że mogą one służyć lub być przeznaczone do popełnienia przestępstwa. W niniejszej sprawie nie sposób uznać, by matka oskarżonego, przekonana o jego przemianie i wyciągnięciu przez niego wniosków z faktu poprzedniego skazania, mogła przewidzieć, że łopatę znajdującą się w użyczonym synowi samochodzie wykorzysta on do popełnienia kolejnego przestępstwa. Dlatego na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił B. T. dowód rzeczowy w postaci szpadla z napisem w kolorze zielonym (...).

Zaliczenia M. T. (1) na poczet kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności, tj. jednego dnia zatrzymania w okresie od dnia 5 września 2018 roku godz. 15:15 do dnia 6 września 2018 roku godz. 12:50, Sąd dokonał na mocy art. 63 § 1 i 5 k.k., przyjmując, że 1 (jeden) dzień pozbawienia wolności równy jest 1 (jednemu) dniowi kary pozbawienia wolności.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk.

Sąd wymierzył M. T. opłatę w kwocie 300 zł na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku Nr 49 poz. 223 ze zm.) i obciążył go wydatkami postępowania w kwocie 3.077,32 zł na które złożyły się następujące wydatki: 725,93 zł (opinia psychiatryczno-psychologiczna), 1.232,01 zł (opinia z zakresu botaniki i ekologii), 40,- zł (ryczałt za przechowywanie zajętych przedmiotów), 30,- zł (karta karna), 20,- zł (ryczałt za doręczenia w post. przygotowawczym), 20,- zł (ryczałt za doręczenia w postępowaniu sądowym), 979,38 zł (opinia z zakresu badań chemicznych). Oskarżony posiada dwa stałe źródła dochodu (renta i umowa o pracę na część etatu), w niniejszej sprawie był reprezentowany przez obrońcę z wyboru, więc nie było podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Należy stwierdzić, iż na tle sytuacji materialnej większości osób, uzyskujących od tutejszego Sądu zwolnienie ich z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, sytuacja oskarżonego jest dobra.

SSR Agata Makowska-Boniecka

C., dnia (...)roku.